

Od czerwca bez dowodu rejestracyjnego i polisy ubezpieczeniowej w wersji fizycznej

Data publikacji: 16.05.2018 7:30

W środę (9 maja) w Sejmie została uchwalona nowela ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, która zakłada między innymi brak konieczności posiadania przez kierowców dowodu rejestracyjnego samochodu oraz dowodu ubezpieczenia samochodu. Ustalenia dotyczą również systemu CEPIK 2.0, który ma zostać wdrażany stopniowo.

□

Zgodnie z wprowadzeniem jednej z funkcjonalności bazy danych CEPIK 2.0 (planowo ma to nastąpić 4 czerwca) kierowcy w czasie kontroli drogowej będą musieli okazać jedynie prawo jazdy, a nie tak jak dotychczas również dowód rejestracyjny pojazdu oraz papierową wersję polisy OC. Funkcjonariusze policji, czy Inspekcji Transportu Drogowego w czasie kontroli sprawdzą odpowiednie dane odnośnie pojazdu i ubezpieczenia w bazie.

Zatrzymanie dowodu rejestracyjnego pojazdu również od czerwca będzie miało wymiar wirtualny. W przypadku konieczności zatrzymania dokumentu przez funkcjonariuszy dokonujących kontroli, odpowiednia informacja, dotycząca dowodu rejestracyjnego zostanie umieszczona w bazie, a kierowca otrzyma pokwitowanie. Zwrot dokumentu nastąpi przez wymazanie informacji o zatrzymaniu z bazy danych.

Dowód rejestracyjny będzie od czerwca wymagany jedynie w przypadku w stacji kontroli pojazdów, w czasie odpowiednich przeglądów. Dane, dotyczące stanu technicznego samochodu (dopuszczenia go do ruchu, bądź konieczności dokonania odpowiednich napraw, które umożliwią takie dopuszczenie) również trafi do internetowej bazy danych, do której dostęp będą miały odpowiednie służby.

- Aktualnie kierowca w czasie kontroli musi okazać prawo jazdy, dowód rejestracyjny pojazdu oraz papierową polisę OC. Za brak takich dokumentów kierowca zostanie ukarany mandatem – tłumaczy mł. asp. Krzysztof Pawlik, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

Jak jednak zmiany wpłyną na życie kierowców? W większości przypadków, dla osób które akurat zapomnieli dowodu rejestracyjnego, czy polisy OC zmiana z pewnością będzie pozytywna, ponieważ w razie kontroli drogowej nie dostaną oni mandatu za brak wymaganych dokumentów. Jednak brak polisy OC może negatywnie wpłynąć na koszty w przypadku kolizji. Dotychczas w wielu przypadkach po stłuczce kierowcy spisywali oświadczenie, sprawca podawał poszkodowanemu numer polisy OC i sprawa trafiała do ubezpieczyciela, który na podstawie oświadczenia sprawcy i ewentualnego udziału rzeczoznawcy wypłacał odszkodowanie. W przypadku braku fizycznej wersji polisy prawdopodobnie będzie istniała konieczność wezwania na miejsce zdarzenia policji (istnieje możliwość sprawdzenia numeru polisy pojazdu na stronie internetowej Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, jednak dane tam nie zawsze są odpowiednio aktualizowane, czy też dostępne).

Brak możliwości podania numeru Polisy OC spowoduje konieczność wezwania na miejsce zdarzenia policji, a co za tym idzie sprawca otrzyma również mandat – **aktualnie, w przypadku wezwania policji na miejsce zdarzenia, sprawca kolizji otrzymuje mandat. W taryfikatorze najniższa kara za spowodowanie zagrożenia na drodze to 200 złotych, plus kwota za wykroczenie drogowe, które spowodowało taką kolizję. Oznacza to więc, że na miejscu zdarzenia najniższy możliwy mandat dla sprawcy to 220 złotych** – tłumaczy Pawlik.